

GAZETA USTRONSKA

ZMAGANIA
Z SIKAWKĄ

BIEG
ROMANTYCZNY

Nr 27(204)/95

6—12 lipca

40 gr (4000 zł)

ISSN 1231-9651

POWRACAJĄCY GOŚCIE

Rozmowa z Piotrem Juraszkiem, dyr. DLW „Złocień”.

Przed wejściem możemy przeczytać na szyldzie, że „Złocień” to sanatorium. Czy ten dom spełnia faktycznie wymogi sanatorium? Ten dom funkcjonuje od września 1977 r. i od początku prowadzi podwójną działalność — wczasową i leczniczą. Na początku mieliśmy 40 kuracjuszy, później zwiększono nawet do 120, teraz po obciążeniu przez ministerstwo ilości miejsc, mamy ich 60.

To znaczy, że tych 60 osób przyjeżdża tu ze skierowaniami Ministerstwa Zdrowia?

Tak. Cała baza zabiegowa na pierwszym piętrze przeznaczona jest właśnie dla nich. Obecnie podczas sezonu chcemy trochę zarobić i dlatego od 18 czerwca mamy przerwę w działalności sanatoryjnej. Tendencja jest taka, że budżet ministerstwa zdrowia powoli się wycofuje z finansowania takich sanatoriów jak nasze, większość pieniędzy przeznaczają na przedsiębiorstwa uzdrowiskowe. My jako dom należący do Federacji Związków Zawodowych Pracowników Książki, Prasy i Telewizji jesteśmy domem skromnym.

Z jakimi schorzeniami przyjeżdżają do „Złocienia” kuracjusze? Jest to profil taki jak w całym Ustroniu, a więc schorzenia reumatologiczne, narządów ruchu i dróg oddechowych.

Czy współpracujecie z innymi sanatoriami?

To co można obecnie zaobserwować na turystycznym rynku ustroniskim, to jedna wielka konkurencja. Trzeba sobie powiedzieć, że domów jest za dużo, a za mało przyjeżdża ludzi z pieniędzmi. Współpracy jako takiej, moim zdaniem nie ma. Kiedyś funkcjonowała Rada Koordynacyjna Zawodnia, ale to nie przynosiło wymiernych efektów. Może coś zrobiono na Górnym Zawodziu. Jeżeli chodzi o współpracę, to zawęża się ona do najbliższych sąsiadów. Gdy funkcjonowała „Maciejka” ściśle ze sobą współpracowaliśmy. Teraz jedynie bliższe kontakty, wzajemną pomoc, świadczymy sobie z „Tulipaniem”.

Powstają jednak organizacje chcące scalić ustroniskie środowisko turystyczne, jak np. Towarzystwo Rozwoju Turystyki. Pan w tych przedsięwzięciach nie uczestniczy. Dlaczego?

Powstaje bardzo wiele fundacji, towarzystw, ale ja pracuję tu już 20 lat z czego 14 jako dyrektor. Kiedyś uczestniczyłem w rozmaitych kolegiach, organizacjach i niestety nie widziałem efektu takich działań. Dla mnie jest wiele pomysłów poronionych, jak np. Olimpiada w Ustroniu.

Chodzi tu chyba bardziej o hasło, które pozwoli zagospodarować sportowo nasze miasto. Jeżeli nic nie będzie się robić, to coraz bardziej będziemy oddalać się od standardu najlepszych polskich kurortów.

Na pewno trzeba mierzyć siły na zamiary. Na dzień dzisiejszy na pewno nie musimy się Ustronia wstydzić. Podoba mi się utrzymanie zieleni w mieście, czystość, akcja segregacji też zrobiła swoje. Jest to też odczucie gości, którzy wracają tu co roku od kilkunastu lat, a mnie właśnie na tym najbardziej zależy. To oni „zarażają” Ustroniem swoich znajomych.

(dokończenie na str. 2)



Na zawody strażacy wyruszyli z Rynku.

Fot.: W. Suchta

SALON MUZYCZNY
ZIBI-HIT
hurt — detal
USTROŃ, UL. GRAŻYŃSKIEGO 5
(50 m od Rynku)
ZAPRASZAMY!!!

Pelna obsługa bukieciarska
Dogodny dojazd i dojście
Fachowa obsługa
to Kwaciarnia
„Konwalia”
w Ustroniu, ul. Ogrodowa 4
obok Ośrodka Medycyny Prewencyjnej dr H. Wieji
wystawiamy faktury VAT
przyjmujemy zlecenia na tel. 54-33-68



Miss K
to nowe propozycje:

- kostiumów, garsonek
- żakietów, bluzek
- kompletów letnich, sukienek

Zapraszamy codziennie w godzinach 10.00—18.00
Ustroń, Daszyńskiego 70a (obok Winter Restauracji)

POWRACAJĄCY GOŚCIE

(dokończenie ze str. 1)

Pana wypowiedź nie przystaje do krytyki czystości Ustronia płynącej ze środowisk zajmujących się turystyką.

Przywędrowałem tu z Żywiecczyny i był to dla mnie inny świat. Zakochałem się w tym terenie i w pogodnych, czystych, gospodarnych mieszkańcach. Jest to spuścizna minionych pokoleń, która tu do dziś funkcjonuje. Oczywiście zdarzają się ludzie śmiejący. Jestem przewodnikiem beskidzkim i często chodzę po okolicznych górach, bulwarach nad Wisłą i widzę, że potrzeba wiele wysiłku, by to miasto posprzątać. Dużo uporu trzeba też, by sprzątać, nim się wytworzy wśród wszystkich nawyk utrzymania czystości. Do moich kontenerów systematycznie są podrzucane śmieci. To może potrwać jeszcze rok, a może pięć lat nim świadomość tego podrzucającego śmieci jakoś się ukształtuje, może zacznie mu się lepiej powodzić i będzie już w stanie utrzymać porządek przy swoim domu.

Co pana zdaniem powinny zrobić władze miasta, by jeszcze chętniej przyjeżdżali wczasowicze do Ustronia?

Jest w tym Ustroniu tak sympatycznie sielsko, wszyscy się znają. To pomaga w pracy. Ładnie została zagospodarowana dolina Gościradowca, co jest szczególnie ważne, gdyż brakuje ścieżek spacerowych na Zawodziu. Wiem że młodzi ludzie niszczą ławki, wyginają znaki drogowe, wyrwają kosze na śmieci, a to tylko dlatego, że zamontowane są symbolicznie. Brakuje na pewno w Ustroniu jakiegoś zagospodarowanego terenu rekreacyjnego dla wszystkich. Może też nie zawsze jest dobra informacja gdzie można pobiegać, gdzie są jakieś urządzenia. Wiem co ludzi denerwuje: Przy mówieniu o wchodzeniu do Europy, coraz liczniejszych wizytach gości z Zachodu, na przykład nie możemy poradzić sobie z częstotliwością przekopów pod ulicami. Gdyby jeszcze robiono to sprawnie. Tu na miejscu, gdy przekopywano się przez drogę do „Ziemowita”, to przez dwa miesiące na drodze mieliśmy garb podobny do tych na Manhatanie.

Ile osób pracuje w „Złocieniu”?

W 1976 r. na początku działalności zatrudniono 70 pracowników. Obecnie jest ich 30.

Rozpoczął się sezon letni. Czy ma pan wykorzystane wszystkie miejsca?

Lipiec sprzedałem w 100%, sierpień już obecnie w 90%. Od pewnego czasu zacząłem pobierać od zamawiających miejsca zaliczki, co prawda niezbyt wysokie, ale sprawiają on, że zamawiający na pewno przyjedzie. Dlatego teraz już od każdego biorę zaliczkę. Obliczam, że w przeciągu roku wykorzystanych jest 60-70% miejsc.

Czy dom zarabia na siebie?

Musi zarabiać, bo nie ma kto do tego dokładać.

Jak zdobywa pan gości?

Przez wydanie swojego folderu, ogłoszenia w prasie i dwóch ogłoszeniach Orbisu zagranicą. Największą jednak dla mnie satysfakcją jest fakt, że ludzie sami mi robią reklamę. Co roku mam gości z Kanady, USA, którzy do mnie powracają.

Czy współpracuje pan z biurami turystycznymi?

Niechętnie. Biur jest mnóstwo, w tym mało solidnych. Często tworzy się piramida cenowa, gdy biura sprzedają między sobą



Przyszło lato. A turyści?

Fot. W. Suchta

skierowania. Gość wtedy może mieć skierowanie o milion droższe od innych. Wtedy dochodzi do dosyć nieprzyjemnych sytuacji, gdyż ja nie mogę mu dać dodatkowych świadczeń. Dodam jeszcze, że w tej części Zawodzia jesteśmy dość szczęśliwie usytuowani. Z jednej strony jest to blisko miasta, z drugiej, każdy przypadkowy gość szukający miejsca na nocleg, pierwsze trafia do nas. Poza tym działa sanatorium, a każdy kuracjusz stara się podczas swego pobytu choć na dwa dniciągnąć tu rodzinę. Wiadomo, że wtedy nocują w „Złocieniu”.

Czy widzi pan przyszłość przed Ustroniem jako miejscowością uzdrowiskowo-wczasową?

W 1976 roku, gdy oprowadzałem wycieczki, zapowiadałem że w 1979 r. ruszy Zakład Przyrodolecznicy. Obecnie cieszę się, że jego poszczególne części są uruchamiane. Patrząc jednak na przepiękne usytuowanie, łatwość dojazdu, Ustron jest skazany na sukces w warunkach polskich. Żeby tylko utrzymać w przyzwoitym stanie istniejącą bazę. Ważne też jest utrzymanie w miarę niskich cen, a na pewno zjawi się tu sporo gości. Ludzie chwalą sobie pobyt w naszym mieście, uprzejmą obsługę, to wszystko co było zawsze charakterystyczne dla Śląska Cieszyńskiego. Najlepiej o Ustroniu świadczy to, że wielu wraca tu piąty, dziesiąty raz. Zauważają zmiany na lepsze poczynając od porządku. Na pewno przykrą sprawą jest zanieczyszczenie Wisły już na 15 kilometrów jej biegu. Tu widzę pole do popisu dla Straży Miejskiej, która może trochę by odpuściła źle parkującym kierowcom, a skupiła się na dopływach do Wisły. Naprawdę łatwo te wszystkie odpływy ścieków wylapać. Takie fakty powinny być piętnowane. To samo dotyczy dzikich wysypisk. Dobrze się stało, że wykoszono trawę przy chodniku biegnącym od „Ziemowita”. Szkoda tylko, że nikt tej trawy nie usunął do czasu, gdy nie zaczęła zapychać krętek kanalizacyjnych. Sam staram się gospodarzyć w ten sposób, by nie wstydzić się przed swoimi gośćmi.

W 1983 roku ocaliłem dwie kozy przed rzeźnią i one zostały u mnie. Korzystając z możliwości chciałbym sprostować informację Hanki z Manhatanu i stwierdzić, że capa nigdy nie miałem. Kozy to sympatyczne stworzenia, a poza tym dają mleko, na które w naszej kawiarni jest wielu chętnych.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Koszykarki LKS Cieszyńska były najmłodszym i czysto amatorskim zespołem w gronie II ligi. Ambitne dziewczęta zapewniły sobie dalsze występy w lidze państwowej. Zespół opiera się głównie na uczennicach Zespołu Szkół

Ekonomiczno-Gastronomicznych i obu cieszyńskich „ogólniaków”. Trenerem jest Leszek Klemczak.

★ ★ ★

Starty rozpoczęli już skocznicowcy narciarscy. Póki co, próbują swych sił na skoczniach igielitowych. Zawodnicy KS Wisła szlifują formę na zawodach w Czechach. Adam Małysz znalazł się w grupie kandydatów na olimpiadę.

★ ★ ★

Spory ruch panuje w halach

byłej Termiki w Cieszynie, gdzie w październiku ub. r. urządzono stoiska targowe. Towar podobny jak na otwartych targowiskach, ceny i klientela także. Nie leje się jednak na głowę, a deszczu ci u nas ostatnio dostatek.

★ ★ ★

Zakłady Garbarskie w Skoczowie, noszące od kilku lat nazwę „Skotan”, obchodzą 135-lecie istnienia. Swoje wyroby eksportują do krajów skandynawskich, Niemiec, Austrii, Włoch, Francji

i USA. Zapotrzebowanie na dobrze wygarbowaną skórę jest wciąż duże.

★ ★ ★

W Strumieniu działa grupa twórcza „Strumień”. Zrzesza ludzi pióra, pędzla i dłuta. Poeci wydali trzy tomiki swoich wierszy. Twórców jest kilkunastu.

★ ★ ★

30 osób skupia Klub Ekologiczny w Drogomyślu. Jest bodaj jedynym działającym na wsi.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Informowaliśmy już o imprezie „Dzieci dzieciom, dzieci rodzicom”, która odbyła się 3 czerwca w ustronińskim amfiteatrze. Pomimo nie najlepszej pogody, która wpłynęła na dość niską frekwencję, organizatorom, czyli Towarzystwu Opieki nad Niepełnosprawnymi udało się zebrać 34 miliony 630 tysięcy złotych. Organizatorzy ustalili, że połowę dochodów z biletów czyli 450 zł otrzymają wykonawcy czyli Ośrodek Pracy Pozaszkolnej. Reszta zostanie przeznaczona na potrzeby Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu-Nierodzimiu. (mat)

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:
24 czerwca 1995 r.

Lucyna Durczak, Ustron i Tomasz Waszak, Mikołów
26 czerwca 1995 r.

Agnieszka Głowinkowska, Ustron i Krzysztof Krysta, Skoczów
★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

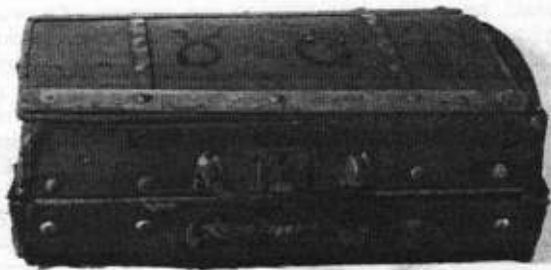
Henryk Chabrowski, lat 93, ul. Tartaczna 16
Piotr Mychajlyk, lat 90, ul. Długa 51
Zuzanna Mędrak, lat 85, ul. Akacyjowa 50
Paweł Wienczek lat 92, ul. Brzozowa 16
Emilia Blaszczyk, lat 93, ul. Wiśniowa 2
★ ★ ★

Szeroko o wizycie polityków Unii Wolności w Ustroniu, a przede wszystkim o początku kampanii prezydenckiej Jacka Kuronia, informowała prasa polska. W sumie ukazało się ponad 40 notatek i artykułów w gazetach regionalnych i ogólnopolskich.

Ze zbiorów Muzeum

Rozpoczęły się wakacje i przed nami letnie wyjazdy. Jeśli kogoś interesuje z jakim bagażem jeździli nasi dziadkowie, to proszę spojrzeć na tę walizkę sprzed ponad pół wieku. Wykonana jest z drewna, kartonu, żelaza i płótna. Jest nieco sfatygowana i trudno byłoby zabrać ją w dalekie kraje, ale ze stanu jej zużycia można domyślić się, że niejedno widziała i miała co wspominać.

Muzeum posiada również drewniane kufrы żołnierskie, walizki wiklinowe i kilkanaście różnych torebek dawnych elegantek.



Fot. D. Dubiel

SMAŻALNIA „RYBKA”

obok kościoła katolickiego

polecamy:

- ☆ szeroki asortyment ryb morskich i słodkowodnych
- ☆ potrawy z grilla
- ☆ frutti di mare

Zamiast jechać nad morze — wstąp do nas.
Zapraszamy!!!

KRONIKA POLICYJNA

22.6.95 r.

O godz. 17.55 w hotelu Równica w jednym z pokoi znaleziono zwłoki 28-letniej mieszkanki Katowic, która popełniła samobójstwo.

23.6.95 r.

O godz. 20.00 na ul. Partyzantów zatrzymano nietrzeźwego kierowcę fiata 126p. Wynik badania alkoholometrycznego — 1,35‰.

24.6.95 r.

O godz. 9.20 ujawniono włamanie do kawiarni w Ustroniu-Polanie. Nieznani sprawcy weszli do środka po zerwaniu klódek zabezpieczających kratę i wyłamaniu drzwi. Skradziono: elektroniczną wagę sklepową, 3 kuchenki mikrofalowe, telewizor Sanyo o łącznej wartości 7000 zł. Policja przestrzega potencjalnych nabywców tych towarów przed ich kupnem, prosząc jednocześnie o informacje o próbie ich sprzedaży. Ewentualnym informatorom zapewnia całkowitą anonimowość.

O godz. 10.30 na ul. Cieszyńskiej doszło do wypadku drogowego. Kierowca fiata 125p potrafił właścicielkę unieruchomionego fiata 126p. Uderzony samochód zjechał na drugi pas jezdni prosto pod prawidłowo jadącego z naprzeciwka innego fiata 126p. Kobieta została przewieziona na badanie do szpitala. Kierowcy trzech.

25.6.95 r.

Dziesięć minut po północy na ul. Wiślańskiej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę fiata 126p. Wynik — 0,6‰.

O godz. 1.55 na ul. Kościelnej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę fiata 126p. Wynik — 1,95‰.

O godz. 2.35 zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę, który jechał(!) na rowerze mając we krwi 3,14‰ alkoholu.

O godz. 3.19 zatrzymano kolejnego kierowcę samochodu marki fiat 126p. Wynik — 0,47‰.

O godz. 14.00 do pomieszczeń KRP Cieszyn przewieziono nietrzeźwego mieszkańca Ustronia, który wywołał awanturę domową. Wynik — 2,20‰. Awanturnika zatrzymano do wytrzeźwienia.

O godz. 18.00 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską kierująca samochodem marki peugeot najechała na autobus marki autosan. Sprawczynię ukarano mandatem karnym.

26.6.95 r.

O godz. 17.30 na os. Manhattan zatrzymano nietrzeźwego kierowcę. Wynik — 3,02‰.

27.6.95 r.

O godz. 8.00 na ul. Wiślańskiej ujawniono zwłoki mężczyzny, który popełnił samobójstwo przez powieszenie. Prokurator wykluczył udział osób trzecich.

O godz. 15.30 na ul. Cieszyńskiej doszło do kolizji, w której udział wzięły cztery samochody. Kierowcy trzech, a sprawczynię — kierującą samochodem marki ford escort, która nie zachowała należytej ostrożności w trudnych warunkach atmosferycznych, ukarano mandatem karnym w wysokości 50 zł.

STRAŻ MIEJSKA

22.6. — Ustalono i ukarano mandatem osobę rozwieszającą ogłoszenia w miejscach do tego nie przeznaczonych. Straż Miejska przypomina, że chcąc rozlepić ogłoszenia lub plakaty na wyznaczonych do tego tablicach należy wcześniej zgłosić to w Zakładzie Usług Komunalnych, mieszczącym się przy ul. Konopnickiej 40. Tel. 54-35-00.

22.6. — Kontrola porządków wokół posesji przy ul. Partyzantów.

23.6. — Podczas kontroli targowiska ukarano 6 osób za brak tabliczki informującej o prowadzonej działalności.

23.6. — Kontrola stanu technicznego znaków drogowych i tablic reklamowych na terenie miasta.

24.6. — Zabezpieczenie na stadionie KS Kuźnia Ustron zawodów Ochotniczych Straży Pożarnych.

24/25.6. — Kontrola porządkowa bulwarów nadwiślańskich.

26.6. — Interwencja z powodu pogryzienia dziecka przez owczarka niemieckiego. Na właściciela psa za puszczenie go bez uwięzi nałożono mandat karny.

26.6. — Udział w akcji przeciwpowodziowej na ul. Źródlanej.

26.6. — Kontrola handlujących na targowisku pod względem posiadanych zezwoleń.

KTO WIĘCEJ WYCIŚNIE

Od 9 lipca, co tydzień, w sobotę i niedzielę w godz. 14—16, na bulwarach nadwiślańskich obok kortów tenisowych, odbywać się będą zawody otwarte GRAND PRIX Sekcji Kulturytyki i Trójbój Siłowego KS „Kuźnia Ustron” — kto więcej razy wycisnie 60 kg.



Fot. W. Suchta

ZMAGANIA Z SIKAWKĄ

W sobotę 24 czerwca rozegrano w Ustroniu Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, w których zmierzyły się jednostki OSP Ustronia i Brennej. Już od godziny 14 na Rynku zaczęły się zbierać reprezentacje poszczególnych jednostek wraz ze swymi wozami bojowymi, by po zbiórce przemaszerować na stadion Kuźni Ustron, gdzie tego dnia rozgrywano strażackie konkurencje. Po uroczystej zbiórce i meldunku komendanta placu **Jana Maciejowskiego**, naczelnik Wydziału Obywatelskiego UM **Czesław Gluza** uroczystie otworzył zawody.

Trybuny stadionu Kuźni dawno nie oglądały takiej ilości widzów. Dopingowano swych faworytów nie zapominając o oklaskach dla rywali. Wysilkowi organizatorów zawdzięczać należy, że nie było niedociągnięć mogących obniżyć rangę zawodów, a żadna ze startujących drużyn nie złożyła protestu. Wystartowało 16 zespołów w trzech kategoriach wiekowych, w tym drużyna dziewcząt z OSP Nierodzim. W pierwszej konkurencji — bieg sztafet, równych sobie nie mieli strażacy z Górek Wielkich, wśród młodzików i najmłodszych drużyna OSP Ustron Polana. Były upadki, drobne potknięcia, czyli to co dodaje zmaganiom dramaturgii. Następną konkurencję — musztrę paradną — perfekcyjnie opanowały drużyny Kuźni Ustron, Brennej Centrum i Górek Wielkich. I tu zdarzały się błędy, co przypisać należy rosnącemu napięciu. Rozstrzygnięcia zapadły w tzw. ćwiczeniu bojowym polegającym na podłączeniu pompy, skręceniu węży i trafieniu w cel strumieniem wody z węża. Pecha mieli strażacy z Polany, którym w ogóle nie udało się uruchomić pompy. Bezkonkurencyjna była Kuźnia Ustron, która w całym zawodach osiągnęła też najlepszy wynik. Niestety strażacy Kuźni wystartowali poza konkurencją i puchar wręczyli strażakom z Brennej-Centrum wójt Brennej **Tadeusz Mendrek** i burmistrz **Kazimierz Hanus**. Drugie miejsce zajęła OSP Górki Wielkie, trzecie OSP Ustron Centrum. Wśród młodzików: 1. OSP Ustron Polana, 2. OSP Ustron Centrum, 3. Górki Wielkie. Najmłodsi: 1. OSP Ustron Nierodzim, 2. Brenna Leśnica, 3. Ustron Polana.

(ws)

Kwiaciarnia „RÓŻA”

Ustroń, 3 Maja 44

zaprasza na wakacyjne zakupy

POLECAMY

- ☆ *kwiaty cięte, doniczkowe*
- ☆ *upominki*
- ☆ *zabawki*

ORAZ WSZYSTKO NA PLAŻĘ

pilki, koła, materace, pontony.

Życzymy udanych zakupów

POD SOLOKIEM

— A może by fazola... — z namysłem patrzyłam na ziarenko fasoli porzuconej na polu biwakowym pod Małą Czantorią. Zbliżyłam się i po chwili wachania zatopiłam w niej zęby.

— Tfu! — otrząsnęłam z obrzydzeniem.

— Ani krowińców — rozmarzyłam się — ani krowy. Poczułam że potrzebuję trochę smacznego jedzenia. Po raz kolejny doświadczałam, co znaczy głód dla młodej, śląskiej muchy. Zrezygnowana przysiadłam na drewnianej ławce. Słońce rozpalone jak żelazo z ustronńskiej Kuźni, żegnało dzień nad wzgórzem Solok. Oparłam głowę na dwóch kończynach bezwiednie poruszając czterema pozostałymi. Skrzydełka rozwarłam jak do lotu w nadziei, że promienie słoneczne napelnia żołądek. Siedziałam tak dłuższą chwilę, gdy nagle coś, jakby szyba samochodu, zabłyszczało w zachodzącym słońcu.

— Lenikorze! — radośnie zamruczałam. Wstałam i przetarłam oczy. Nie, nie myliłam się. Asfaltową drogą sunął w kierunku polanki zielony fiat 126 p.

Wkrótce rozpędzony samochodzik skręcił w leśną drogę i zatrzymał się tuż przed znakiem zakazu wjazdu na teren lasu, po czym energicznie cofnął. Zaraz potem silnik wehikułu zakrzuszył się i zgasł. Obserwowałam jak z pojazdu wychodzą sapiąc: pani, pan oraz pięcioro dzieci. Działwa natychmiast rozbiegła się zachwycona zielenią lasu i traw, oczarowana śpiewem ptaków i szumem wiatru. Małżeństwo zajęło się przygotowaniem miejsca do relaksu. Pani rozłożyła koc i wyjęła koszyk pełen smakołyków, których kuszący zapach dotarł do mojego nosa. Potem rozłożyła się wygodnie, przykryła oczy i w półśnie śledziła bitwę trzech chłopców w pobliskim strumyku oraz usiłowania dziewczynek, by zamienić zabę w księcia. Natomiast pan wyciągnął gazety i zatopił się w lekturze.

Postanowiłam wykorzystać senną atmosferę i obejrzeć zawartość koszyka. Przeleciałam i niezauważona wylądowałam na plasterku kielbasy śląskiej. Wtedy usłyszałam krótką rozmowę: — Kotku! — pani zwróciła się do pana. — Dzieci się biją!

— Dzieci, nie bić się — bezbarwnie oznajmił senior rodu, po czym znowu oddał się swemu męskiemu zajęciu.

— Głupich nie siejóm, óni sami rosnóm — pomyślałam. Spokojnie spożywałam kielbasę, gdy niespodziewanie pani machnęła nade mną dłonią.

— Ależ paskudztwo — wydęła usta, więc nieco urażona odleciałam na poprzednio zajmowane miejsce. Znowu patrzyłam na leżącą panią i pana zatopionego w prasie. Potomstwo jakby się rozmnożyło. Dzieci zdmuchiwały nasiona mleczy, ploszyły ptaki, rozpalily ognisko i pod okiem mamy piekły kielbaski. Kiedy ubrudzone stwierdziły, że jest zimno, rodzina w pośpiechu załadowała się do samochodu. W pośpiechu zapomnieli zgasić ogień i zebrać porozrzucone papiery. To nic, „errare humanum est”.

Alina Miech

★ Wszystko do ogrodu ★ RSP „Jelenica”

Ustroń, ul. 3 Maja 44

Skoczów-Pogórze, ul. Górecka 77

(sklepy w ogródkach letnich)

Oferujemy szeroki asortyment:

★ mebli ogrodowych (parasole, krzesła, stoły, leżaki) ★ grilli ★ kosiarek ★ krasnali ★ narzędzi ogrodniczych (węży ogrodniczych, złączek, zraszaczy) ★

oraz szereg innych towarów!

★ realizujemy zamówienia indywidualne, od osób fizycznych i instytucji ★ przy większych zamówieniach bezpłatny transport ★ faktury VAT ★ raty bez poręczycieli ★ konkurencyjne ceny ★

ZAPRASZAMY!!!

Gaude Fest

Program

6—9 lipca 1995 r.

Amfiteatr

Codziennie o 18.00 wspólna modlitwa

6.07 czwartek: Eucharystia i uroczyste rozpoczęcie, Krystyna Sakowska, Andrzej e-moll Kowalczyk, Michał Bajor.

7.07 piątek: konkurs, Piotr Hajduk, Raduga (Białoruś), Nasza Rodzina Poszerzona, Gang Marcela.

8.08 sobota: konkurs, Votum, Justyna i Sega Band, Jan Michalik i Tadeusz Kostron z przyjaciółmi.

9.07 niedziela: koncert laureatów, Przemienienie, Pretekst, Continental Singers.

Przegląd filmowy — kino Uciecha

Piątek: 9.00 — Faustyna, 11.30 — Dotknięci (po filmie spotkanie z Piotrem Fronczewskim), 16.00 — Bokser (spotkanie z Małgorzatą Włodarską)

Sobota: 11.30 — Jak powstał musical METRO (spotkanie z Piotrem Hajdukiem), 13.00 — Kramarz (spotkanie z Romanem Kłosowskim) 16.30 — Forest Gump

Niedziela: 9.00 — Faustyna, 12.00 — Faraon (spotkanie z Barbarą Brylską), 16.30 — Lista Schindlera

Przegląd filmowy — Szpital Reumatologiczny

Piątek: 9.00 — Lista Schindlera, 13.30 — Droga Jana Sarkandra, 15.00 — Serce z kartonu wg. K. Siergienki — sztuka dla dzieci i nie tylko

Sobota: 9.00 — Faustyna, 13.00 — Lista Schindlera, 15.30 — Trąd (spotkanie z R. Kłosowskim), 18.00 — Droga Jana Sarkandra

Niedziela: 9.00 — Droga Jana Sarkandra, 13.00 — Filadelfia, 15.00 — Album Polski (spotkanie z Barbarą Brylską)

Dzielnica kościoła św. Klemensa — Teatr

Czwartek: 21.00 — Metafizyka — teatr muzyczny „To my”, 22.00 — Msza wędrującego — Anna Chodakowska

Piątek: 19.00 — Rzecz o Janie Sarkandrze — Centrum Sztuki „Kontrast”, 21.00 — Abyś był światłością — teatr parafii NSPJ Świętochłowice, 22.00 — Obrazy Duszy — „Kontrast”

Sobota: 19.00 — Rzecz o bracie Albercie — „Kontrast”, 21.00 Teatr niepełnosprawnych z Chorzowa, 22.00 — Teatr jest kobietą — Barbara Dziekan.

Kościół ewangelicko-augsburski pw. ap. Jakuba — muzyka poważna

Piątek: 15.30 — Kwintet instrumentów dętych DA CAMERA z Zabrze

Sobota: 15.30 — Chór żeński PUELLA ORANTES z Tarnowa

Niedziela: 15.30 — Bielski Zespół Muzyki Barokowej im. Tellemanna.

Drodzy Mieszkańcy Ustronia!

Rozpoczynamy dzisiaj VI Festiwal Gaude-Fest '95. Serdecznie Was zapraszamy do udziału w koncertach, seansach filmowych, spotkaniach teatralnych. Przepraszamy za wszystkie utrudnienia. Pragniemy, by Gaude-Fest był znów prawdziwym Świętem Radości.



Gaude-Fest '94 kończył się w strugach deszczu.

Fot. W. Suchta

W dniach od czwartku 13.7.1995 r. do niedzieli 16.7.1995 r. po raz czwarty w ustronim amfiteatrze odbędzie się

FESTIWAL DOBREJ NOWINY

Festiwal rozpocznie się „Marszem dla Jezusa”, który wyruszy o godz. 16.15 w czwartek 13.7.1995 r. spod Zboru „Betel” w Ustroniu ul. Daszyńskiego nr 75 (koło sklepu meblowego). Zakończenie marszu — w amfiteatrze. Do udziału w marszu zaproszeni są wszyscy, którzy w ten sposób pragną zmanifestować swą wiarę.

W programie Festiwalu:

- koncerty solistów i zespołów,
- świadectwa ludzi, którzy doświadczili Bożej pomocy, rozwiązywania problemów, uwolnienia z nałogów itp.,
- występy zespołu dziecięcego,
- spotkania ewangelizacyjne z wykładami biblijnymi,
- równoległe z wykładem biblijnym dla dorosłych — specjalny program dla dzieci: lekcja biblijna, konkursy, śpiew, kukielki.

Początek spotkań festiwalowych w amfiteatrze:

- czwartek 13.7.1995 r. — godz. 17.15
- piątek 14.7.1995 r. — godz. 16.30
- sobota 15.7.1995 r. — godz. 16.30
- niedziela 16.7.1995 r. — w godz. 10.00 — 12.00.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Ustronia oraz przebywających na wypoczynku w Ustroniu gości.



Tak było przed rokiem.

Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Znakowanie samochodów. Poniedziałek, środa, piątek 12.00—17.00. Ustroń, Osiedle „Goje”, ul. Stalmacha 7. Tel. 54-26-01.

Zakład szklarsko-szlifierski — pełen zakres usług, ramowanie obrazów i grafik, lustra importowane, siatki w ramach przeciw owadom. Ustroń, ul. 3 Maja 44. Tel. 54-28-00.

Sprzedam kiosk 11 m² na targowisku w Ustroniu. Ustroń, Wantuły 62.

Sprzedam nowy rower górski. Cena 3 500 000. Ustroń-Hermanice, ul. Porzeczkowa 9.

Ekspresowe dorabianie kluczy: domowe GERDA, samochodowe FORD-KOD. Os. Manhattan, pawilon handlowy, pn.—pt. 12.00—16.00.

Sprzedam motorower „Ogar”, rowery „Wagant”, „Laura”. Ustroń, ul. Cieszyńska 39 (skrzyżowanie).

RADIO-TAXI ZDRÓJ
USTROŃ
TEL. 541-333
NON STOP
Bezpłatny dojazd do klienta

Hotel Muflon
zatrudni
pokoju.

Zgłoszenia osobiste w dyrekcji hotelu. Ustroń-Zawodzie, ul. Sanatoryjna 32.

Sprzedam motorower „Jawa 50” po remoncie. A. Zeman, Lipowiec, Krzywianiec 56.

Sprzedam nowe cinquecento 900, katalizator, wersja luksusowa, biały. Tel. 54-27-14.

Sprzedam garaż blaszany 2,6 x 4,5 do demontażu. Tel. 54-29-05.

Sprzedam przyczepę towarową do 1 tony. Tel. 54-23-11.

DYŻURY APTEK

Od 1 lipca dyżur pełni apteka Pod Najadą przy ul. 3 Maja. W sobotę, 8 lipca rano dyżur przejmuje apteka w Ustroniu-Nierodzimiu.

Bar Salatkowy

MIX

zaprasza na:

- salatk
- naleśniki
- hamburgery
- inne dania barowe

USTROŃ,
3 MAJA 6a

RSP „JELENICA”
Ustroń, ul. 3 Maja 44

Posiada do zagospodarowania 2 obiekty o powierzchni 1000 i 800 m². Bliższych informacji udziela Zarząd, tel/fax 54-28-00

PODZIĘKOWANIE

Z okazji zakończenia roku szkolnego w imieniu całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu wyrażam serdeczne podziękowanie za całoroczny trud i pracę na rzecz szkoły — Radzie Rodziców, Rodzicom oraz wszystkim sponsorom i ofiarodawcom.

Dyrektor Szkoły
Bogumiła Czyż



Strażacka grochówka smakowała dziewczętom z OSP Nierodzim.

Fot. W. Suchta



Sucha zaprawa przed zimą?

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko wystawa i sprzedaż prac twórców ustronkich.

Wystawy czasowe:

- Wystawa instrumentów muzycznych **Ferdynanda Suchego** (do 10.7.)
- Wystawa rysunków **Andrzeja Mleczki**
- Wystawa **Stanisława Zormana** „Dusza drewna”
- Wystawa Filatelistyczna „Kolejnictwo” (15.7.95—4.8.95).

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00. w sobotę w godz. 9.00—13.00. W niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 54-29-96

Muzeum czynne: wtorek godz. 9.00—16.00, od środy do soboty w godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

- wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

CENTRALNA INFORMACJA I RECEPCJA

czynna codziennie: 8.30—17.00 w soboty 8.30—15.00
Ustroń, Rynek 7

Imprezy kulturalne

6—9.7.1995 Festiwal „GAUDE-FEST”
18.00 Amfiteatr

11.7.1995 Telewizyjny TIK-TAK Dzieciom
wtorek Amfiteatr
godz. 15.00

11.7.1995 Gala Piosenki DISCO POLO
wtorek Amfiteatr
godz. 19.00

15.7.1995 Koncert Chóru Górniczego miasta Genk — Belgia
godz. 19.00 Sala koncertowa Szpitala Uzdrawiskowego Ustroń-Zawodzie

15.7.1995 Recital Fortepianowy w wykonaniu pianisty z Belgii
godz. 19.00 Sanatorium „Repty”

16.7.1995 Koncert Chóru Górniczego miasta Genk — Belgia
godz. 19.00 Kościół św. Klemensa, Ustroń

13—16.7.1995 r. FESTIWAL DOBREJ NOWINY
— Amfiteatr

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CliR — Rynek 7



Nagle i nieoczekiwane zaproszenie od Urzędu Miasta do Ustronia na wystwę ojca przybliżyło mi dawne wspomnienia moich częstych wyjazdów z ojcem w Beskidy. Na wystawie moją uwagę przykuł niepozorny drzeworyt zatytułowany: „Wodospady u źródeł Wisły” z roku 1933 i nagle stanęła mi przed oczami moja pierwsza wędrowka z ojcem, którą jeszcze dzisiaj tak wyraźnie pamiętam. Ta wyprawa to szereg ostro zarysowanych scen, które mocno pozostały w mojej wyobraźni.

Miejscowość Wisła to przede wszystkim wycieczki górskie i ojca malowanie i jego dwaj bracia, którzy przenieśli się tutaj z Ustronia.

Pamiętam, że ojca zaintrygował brak wzmianki o źródłach Wisły i postanowił sam je odkryć. Myślę, że było w tym coś mistycznego i symbolicznego zarazem, dotrzeć do kolebki wód polskiej rzeki. W tym wojennym okresie celebrowało się Niepodległość i wydawało się, że nawet tak drobne przejawy są ważne. Wybraliśmy się wczesnym rankiem wzdłuż Czarnej Wisłki w kierunku północnego stoku góry Baraniej z plecakami i prowiantem turystycznym. Jak na kilkunastoletniego malca zniósłem to podchodzenie pod górę dość dobrze, chociaż podobno trochę marudziłem. I tu muszę się

U ŹRÓDEŁ WISŁY

przypisać od tego czasu do emocjonalnej więzi z Beskidami. To mozolne podchodzenie pod górę miało dla mnie nieodpartą urok odkrywania nieznanego świata. Były to urzekające widoki za każdym zakrętem i te same szczyty widziane coraz inaczej. Fascynował mnie tajemniczy półmrok lasu, olbrzymie paprocie, latające owady i pełzające po ścieżce leśnej salamandry i ślimaki. Ten blask i splendor przyrody oszalał mnie. Blisko celu wyprawy ojciec pozostawił mnie z mamą na słonecznej polance, a sam uzbrojony w szkicownik, lornetkę i wojskowe mapy znikł w gęstych chaszczach. Mimo pięknej i słonecznej pogody wrócił w przemoczonych butach i spodniach, ale tylko na krótko, aby coś w pośpiechu przekazać i ponownie zaszły się w leśną gęstwinę. Te pierwsze niepowodzenia wzmożyły tylko jego zawziętość. Gdy wracał po raz drugi po drodze spotkał starego owczarza, który go uświadomił, że nie ma właściwie jednego źródła, ale Biała i Czarna Wisłka mają ciekę, tak zawne wykapy. Ponieważ dzień się miał już ku końcowi ojciec skorzystał z zaproszenia gościnnego górala mieszkającego nie opodal. Pamiętam samotną chałupę góralską, wciśniętą między dwie ściany lasu, zapach ściętego drzewa, siano, ziół leśnych i pieczonego chleba. Na kuchni garnki powiązane drutem, a na łóżkach mimo upalnego lata grube i ciężkie pierzyny. Gospodarze nadzwyczaj serdeczni. Zmęczony nadmiarem wrażeń szybko usnąłem, a filozoficzne rozmowy o górach czy może o Komorze Cieszyńskiej prowadzone przez ojca z gospodarzem przy okopconej lampie

naftowej docierały do mnie jak przez mgłę mieszając się z usłyszczanymi poprzednio wierzeniami, mitami i legendami o morach, strzygoniach, kłęknicach, jaroszkach i sotonach, które duszą drzewa. Może te opowiadania zainspirowały ojca do następnego drzeworytu — sotona. Rano obudziło nas słońce przedzierające się przez małe, pożółkłe szybki w oknach, a później upajający zapach ukwieconej łąki, muzyka szumiących świerków i spływający na nas chłód lasu. W tym dniu ojciec narysował nie tylko swoją wymarzoną Wisłkę, ale również fantastycznie wyrzeźbioną twarz owczarza. Te prawie nie widoczne ciekę Wisłki wydawały mu się niezbyt malarskie więc naszkicował w drodze powrotnej ukształtowany już strumyk spływający wartko z kamieni. Tak powstał rysunek, a później drzeworyt: „Wodospady u źródeł Wisły”. Natomiast owczarz usiadł do



pozowania świadomy swej godności. Mój wzrok przykuła i zaintrygowała szlachetna twarz owczarza, która miała dziwną siłę przyciągającą, a jego niebieskie głęboko osadzone oczy były niemal naturalną dobrocią. Wieczorem wróciliśmy zadowoleni do ojca brata w Wisłę-Oazie, który się już niepokoił naszą długą nieobecnością. A ja dopiero teraz uświadamiam sobie jeszcze bardziej, że tylko nasze wspomnienia są prawdziwie realne. Zrozumiałem jak ważne są autentyczne przeżycia i mozolne docieranie do prawdy, nawet gdy ta prawda w obecnym zagubionym świecie niekiedy traci swój blask.

STEFAN STELLER

Urząd Miejski w Ustroniu

Rynek 1, tel. 542609

ogłasza przetarg dla firm brukarskich

na remont chodnika i kanalizacji deszczowej przy ul. Daszyńskiego w Ustroniu na odcinku od ul. Fabrycznej do sklepu meblowego.

1. Zakres rzeczowy zadania:

strona lewa ulicy

ścieżka rowerowa z prasow. kostki bet. o gr. 8 cm koloru szarego o pow. 258,7 m²;

chodnik z prasowanej kostki bet. o gr. 6 cm koloru czerwonego o pow. 289,9 m²;

kanalizacja deszczowa;

rurociąg z PCW o średnicy 300 mm, L=52 m;

rurociąg z PCW o średnicy 400 mm, L=45 m;

3 szt. studni rewizyjnych o średnicy 1000 mm z kręgów betonowych;

3 szt. wpustu ulicznego wraz z przyłączami;

prawa strona ulicy

chodnik z prasowanej kostki bet. o gr. 6 cm koloru czerwonego o pow. 198,7 m²;

zátoka autobusowa o pow. 42 m²;

kanalizacja deszczowa;

rurociąg z PCW o średnicy 400 mm, L=103,5 m;

1 szt. studni rewizyjnych o średnicy 1000 mm z kręgów betonowych;

2. Wymagany termin realizacji zamówienia: do 29 wrześ. 1995 r.

3. Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 3.000 zł w kasie UM najpóźniej w dniu przetargu, tj. 18 lipca 1995 r. do godz. 9.00

4. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście wraz z przedmiarem i kserokopią projektu w cenie 1 zł za komplet w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32 w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze. (tel.: 542609)

5. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (I piętro, pok. 32) w terminie do 17 lipca 1995 r. do godz. 15.00

Koperta powinna być oznaczona:

„Oferta w sprawie przetargu ograniczonego na wykonanie remontu chodnika przy ul. Daszyńskiego”.

Ustroń, ul. 3 Maja 4

BESKID restauracja **BILARD**
drink bar

zapraszamy w godz.:

restauracja od 10 do 22

drink bar od 10 do 02

SPECJALNOŚĆ: potrawy z grilla, pizza, zimne piwo.

Zapraszamy!!!

ROMANTYCZNE PARY NA ZAWODZIU

Towarzystwo Sportowo-Rekreacyjne „SIŁA” już po raz drugi zorganizowało dla mieszkańców i gości uzdrowiska Ustronia bieg romantyczny parami po kwiat paproci. Na starcie stanęło łącznie 12 par w różnym wieku i z różnych miast regionu, a także ze Śląska. Trasa wiodła ścieżką spacerową dla kuracjuszy w Ustroniu-Zawodziu. Start i meta znajdowały się przed Szpitalem Uzdrowiskowym.

Zwycięzcami zostali: Ewelina Dybczyńska i. 13 i Tomasz Dybczyński i. 15 rodzeństwo z Górek Wielkich. Prawie 4 km trasy pokonali w czasie 12 min 28 sek, wyprzedzając Iwonę Bujok i Marka Stańka ze Skoczowa, którzy uzyskali czas 12 min 50 sek. Trzecie miejsce zajęli Ania Stanczek z Golezowa i Adolf Garncarz z Ustronia, zesłorocznicy zwycięzcy tego biegu. Uzyskali czas 14 min 4 sek. Czwarte miejsce zajęli Ania Ptak ze swoim ojcem Zbigniewem Ptakiem z Bielska-Białej. Wśród małżeństw najlepsi byli Korneliusz Rakus i Małgorzata Rakus z Górek Wielkich (6 miejsce). Najmłodszą parą było rodzeństwo Magdalena Plo-

skonka i Błażej Płoskonka z Górek Wielkich. Łącznie liczyli 18 lat. Najstarszą parą



Fot. W. Suchta

byli Danuta Kondziolka i Franciszek Pasterny z Ustronia (na zdjęciu) mający razem 121 lat. Uczestnicy otrzymali dyplomy uczestnictwa. Impreza spodobała się i uczestnicy zapowiedzieli swój udział za rok.

Andrzej Georg

Taki se bajani

Miyszkali my na Watykanie, tóż pomału w świąntym miejscu. Było jednak tak, że mama nas kludziła do kościoła w niedzielę. Tata chodził do kościoła jyny w śwynta. Ale wiela razy zostawali my dōma, to wtedy tata sięgoł po bibliję, takōm grubucnōm, w skōrze z okuciami i takim przemyśnym zameczkym. Pisano była dziwnym pismym, potym żech się dowiedziela, że to je gotycki pisani. Tōż tata siadoł do stołu z tōm biblijom. My kole niego i czytōnōm Boże Słowo. Co kiery s nas z tego rozumioł, to już nie było na rzeczy. Tak my siedzieli po cichu jako w kościele i było nōm dobrze. Za łoknym abo słoneczko świyciło, wiaterek łod Czantoryje dmuchōł, abo też deszcz czy śniyg padōł, halny wioł, abo była jakosi mgła. A po takim czytaniu rozmaicie, abo szli my do lasa, czy do starzików abo łujcōw, czy zostawali my dōma, rozmaicie. Starzik też był taki miłowany jak tata. Nie wonioł drzewym jyny tabakōm, bo starzik kurził fajkę. Mioł taki dōgi fusy, już siwe, co lechtały jak nas całowōł. A fajka była doś godno, wygiynto i miała przykryweczkę. Starzik mie broł na kolano Frydka, abo Lelona na drugu kolano i co roz fusami po naszych karkach. My się śmiejemy, targōmy go za ty fusy, ściskōmy. Starka zaś (żech się ji aji kapke bola), chodziła w takich dōgich lōntach i też kurziła fajeczkę. Ale miała takōm krōtkōm inkszōm niż starzik. Wiela nie chodziła, siadała kole kaczoka, bo grzōła nogi, cosi jom bolały i miała loske. Była (starka) grubucno, a może się mi zdało przez ty dōgi szaty. Starka na kolana nas nie brała, jyny nas przytulała, ale zawsze miała cosi dobrego. Abo kostke cukru, a to chlyb s marmoladōm, abo dała po orzeszku, czy kasek buchty. Ale jo jakosi ni miała zdoby do starki. Czasem zostawali my u starzików na łobiod, to jo już jadła zawsze ze starzikym. Czasem my szli do drugu starki na Rowni, po prowadzie to była Zuszczyno starka, a nie moja, ale toch się dowiedziela moc późni. Tam się fajnie szło, kole sztreki, przez potoczek jedyn, drugi, potym przez las. A tam kole chałpy był taki kowiōr co się gynsi i kaczki toplały. Wiela inkszej gowiedzi tam było, kury grzebaly, trusioki gulgotaly, krowy się pasły na polu, prosioki ryły po zegrōdce. A w zegrōdzie znaszło się jakisi jabko, abo rybiżle. A laka była biolo — zielono-żółto od kobyłych łoczek, mlyczōw, gynsich pypmkōw. Kole potoka niebieściutko łod żabich łoczek. A daleko, za mgliczkōm widać było Czantoryje i Równice.

Hanka łod Ślōwkōw

POZIOMO: 1) ryżowy alkohol 4) boisko tenisowe 6) kawałek jedzenia 8) morski bałwan 9) lipcowa solenizantka 10) polski śpiewak operowy 11) mały Tadeusz 12) kot amerykański 13) sroka ją ważyła 14) port w Jemenie 15) taple się w niej bobas 16) rabat, upust 17) ślady zwierząt 18) duża papuga 19) danie mięsne 20) Baba — czarownica

PIONOWO: 1) gra sportowa 2) dawne imię żeńskie 3) zasmarkany kraj 4) miesiące na ścianie 5) dywan na niebie 6) ubranko ratunkowe 7) Carlos — gitarzysta 11) brat miski 13) noże szewskie 14) dokumenty sądowe

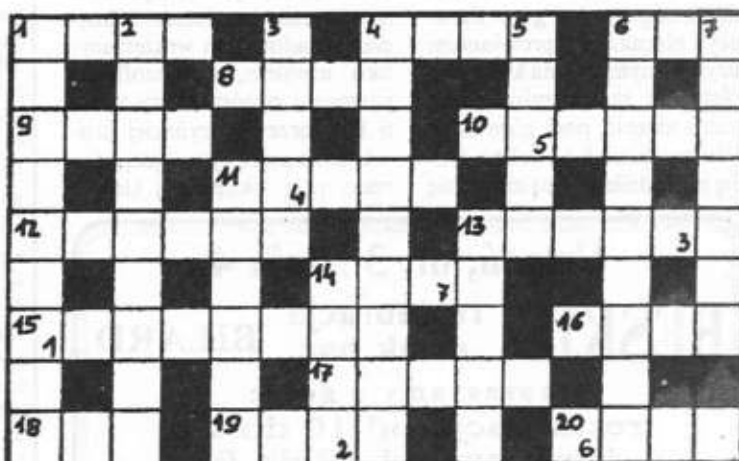
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie czekamy do 22 lipca br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 23
DWUSETNA GU

Nagrodę 10 zł otrzymuje MARIA SZYMCZAK z Ustronia, os. Cieszyńskie 3/20. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Włodzisław Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarz, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadesłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—15.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Mennicza 10 tel. 510543, fax 511543. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.6.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 6.7.1995 r.